

WYJŚCIE ŻAKÓW Z „KOTŁOWNI”

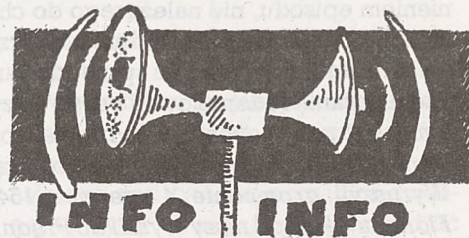
Mieszkańcy "Żaczka", doświadczeni przez los pokojami od strony "studni", od ponad roku permanentnie słuchają nocami głośnej muzyki, przejmujących chórów i detonacji butelek. 115 spośród nich podpisało wniosek o likwidację "kotłowni", czyli salki bankietowej. Problem jest trudny do rozwiązania, gdyż chwilowo nie ma możliwości przygotowania lokalu zastępczego.

Wskaźnik odbytych imprez raczej nie zależy od ilości dostępnych lokali. Po likwidacji "źródła zła" bankiety przeniosłyby się z pewnością na korytarze i klatki schodowe. Udostępnienie studentom "kotłowni" przyczyniło się w znacznym stopniu do skanalizowania zjawiska. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że na liście protestacyjnej znajdują się nazwiska osób, które same korzystały z salki.

Ponieważ Rada Mieszkańców nie chciała w najbliższej przyszłości rozpatrywać kolejnego wniosku w temacie "kotłownia" (tym razem od jej zwolenników), nałożono na wynajmujących lokal obowiązek zachowywania ciszy na dziedzińcu "Żaczka". Radzie przybył dodatkowy obowiązek, gdyż jest tym samym zobligowana do zapewnienia przestrzegania tegoż. Ale taki jest już urok pracy społecznej.

Nierówność wśród mieszkańców akademika jest bezsporna, gdyż w większości pokoiów, ulokowanych po zewnętrznej stronie budynku, panuje nocami błoga cisza. Jednak nawet w przypadku zlikwidowania "kotłownianych" balang, nie rozwiązany pozostałby problem nagłośnienia "Nowego Żaczka" przez kawiarniane dyskoteki. Na razie nic nie słysząc o akcjach protestacyjnych w tej sprawie.

(dokończenie na str. 2)



UNIERSYTECKIE "WHO IS WHO". Od pięciu lat nie był wznawiany "Skład osobowy UJ". Poprzednie wydanie zdążyło się już mocno zdezaktualizować, dlatego z uznaniem odnotowujemy fakt ukazania się pierwszego tomu nowego "Składu osobowego". Nie jest to może pozycja, przydatna studentowi na codzień, ale jej walorów praktycznych, jak i pamiątkowych nikt nie neguje. (ryn)

MOŻNA WZBOGACIĆ KSIĘGOZBIÓR. Towarzystwo Asystentów UJ rozpoczęło dystrybucję książek z różnych dziedzin wiedzy, w języku angielskim. Wszyscy studenci i pracownicy mogą wybrać sobie jednorazowo 10 książek, uiszczając niewielką opłatę za egzemplarz. Akcja ma miejsce przy ul. Bydgoskiej 19, w przewiązce między blokami C i D, we środy w godz. 9-12 i w czwartki od godz 15 do 18. (ryn)

CZTERDZIESTU WSPANIAŁYCH

U zarania swoich dziejów nasz uniwersytet był tzw. korporacją profesorów. Kadra razem mieszkała, jadła i pracowała. Czasy te dawno minęły, acz nie bezpowrotnie. Celem odtworzenia naturalnej wspólnoty profesorów UJ powstał "Klub Jagielloński", stowarzyszenie o charakterze elitarnym. Do grupy inicjatywnej należą: prof. prof. Aleksander Koj, Andrzej Szczeklik, Aleksander Zoll, Ryszard Gryglewski, Wincenty Kilarski, Piotr Sztompka, Andrzej Witkowski i Jan Wolański. Kryterium doboru 40 członków klubu były osiągnięcia naukowe i autorytet, jakim cieszą się w wielu, nie tylko naukowych, srodowiskach.

(M.W.)



Jan Matejko — „Wyjście żaków z Krakowa”

Co wisi u Rektora — czytaj na stronie 2.

CO WISI U REKTORA?

Do zwyczajów, przyjętych w cywilizowanym świecie, należy przyozdabianie cennymi obrazami biur znanych firm i instytucji. Szczególne wrażenie robią dzieła sztuki, nawiązujące do tradycji firmy. Mogą to być portrety założycieli, alegorie pracy i wytrwałości, sceny z początków istnienia zakładu. Nasz Uniwersytet - instytucja o wielesetletniej tradycji - także hołduje temu zwyczajowi. Ze ścian spoglądają na nas dziesiątki portretów, co krok podziwiać możemy płaskorzeźby i tablice pamiątkowe.

Kiedy jednak znajdziesz się w gabinecie prorektora do spraw studenckich, prof. T. Marka, możesz przeżyć spore zaskoczenie. Otóż na jednej ze ścian wisi kopia obrazu Jana Matejki "Wyjście żaków z Krakowa". Dzieło to jest przypomnieniem epizodu, nie należącego do chwalebnych. Był on wynikiem zatargu, do którego doszło między studentami a czeladzią ks. kanonika Czarnkowskiego 14 maja 1549 roku. W wyniku sprzeczki słudzy ks. kanonika zabili jednego studenta, wielu poranili i zdemolowali bursę Wszystkich Świętych. "Proces włókł się długo i nie był prowadzony bezstronnie, toteż oburzeni żacy na znak protestu postanowili opuścić uczelnię krakowską i udać się do innych uniwersytetów. Wyruszyli gromadnie 4 czerwca 1549 za bramy miejskie, do kościoła św. Floriana, skąd po mszy wyszli do Prądnika Czerwonego, gdzie zostali zatrzymani przez wysłanników królewskich, wzywających ich do powrotu. Większość żaków wróciła, lecz część opuściła miasto na zawsze." Tyle źródła. Sam obraz w oryginale można oglądać w "Domu Matejki" przy ul. Floriańskiej.

Anegdotę tą dedykuję naszemu samorządowi. Nie namawiam absolutnie do niewolniczego naśladowania wzorów, ale... Chyba nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, jakie znaczenie dla funkcjonowania Krakowa ma kilkudziesięcioletnia rzesza studentów. Pominąwszy rolę intelektualnego centrum, takie skupisko uczelni wyższych to sposób na podkreślenie koniunktury, to po prostu istotny składnik życia gospodarczego.

Zastanów się: dlaczego właśnie ten obraz i dlaczego u rektora do spraw studenckich? Przecież Matejko namalował jeszcze co najmniej dwa, znacznie bardziej "prawomyślne" obrazy o tematyce uniwersyteckiej...

PIOTR GWIAZDA

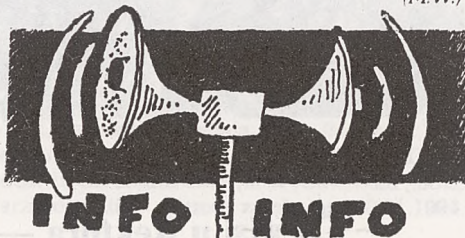


OSTRZEGAMY! Systematykę "insektów" akademickich opublikowaliśmy w jednym z poprzednich numerów "WUJ-a". Nie wiedzieliśmy wówczas, że tak szybko wytworzy się nowa, osobliwa mutacja, o której warto wspomnieć. Znany mieszkańcom "Nowego Żaczka" z ubiegłorocznych występów "Chińczyk" (podglądał tylko stopy kąpiących się) ma godnego następcę. W ostatnich dniach ujawnił się w DS "Żaczek" osobnik, zwany w literaturze fachowej fetyszystą. Sposób działania ma prosty: zaczaja się wieczorem pod prysznicami, wyczekuje na dogodny moment i "pożycza" sobie ulubiony element bielizny. Okres wyczekiwania na zwrot nie trwa długo - w zgłoszonym nam przypadku wynosił tylko dwa dni. Temu procederowi sprzyja brak wieszaków w kabinach natryskowych. Nie wiadomo, na jak długo zagościło owo indywiduum w "Żaczku", zalecamy jednak przedsięwzięcie odpowiednich środków zapobiegawczych.

(M.W.)

PIZZA ZAMIAST GEJÓW. Kawiarnia "Literacka", jedno z charakterystycznych miejsc Krakowa, zamknęła swe podwoje dwa lata temu. W sali dla palących "kochających inaczej" spotykali się na kawie i umawiali na intymne spotkania. Tiwający obecnie remont zmieni nie tylko wystrój lokalu, ale i jego charakter - wkrótce znajdzie tam miejsce pierwsza w Polsce "Pizza-Restaurant" z sieci "Wendy's and New York City". I może nie byłoby o czym pisać, gdyby nie to, że na piętrze tego samego budynku znajduje się Studium Samorządności Społecznej UJ. Znając studencką słabość do przesiadywania w knajpach podczas zajęć (zwyczaj niezany w innych miastach poza Krakowem!), wykładowcy już teraz drżą o frekwencję na prowadzonych przez siebie ćwiczeniach i wykładach. Na razie cieszą się tylko z tego, że przy okazji Studium też załapało się na remont. Wprawdzie teraz można czuć się tam niczym w Bejrucie, ale po zakończeniu prac będzie to niewątpliwie przyjemne miejsce.

(M.W.)



OŚWIADCZENIE

Komisja Uczelniana Niezależnego Zrzeszenia Studentów UJ wyraża swoje oburzenie i głębokie zaniepokojenie planowanym przez Władimira Żyrinowskiego przyjazdem do Polski. Żądamy niewpuszczenia do Polski tego faszystowskiego i antypolskiego polityka. W przypadku dojścia do skutku wizyty wzywamy wszystkich do demonstracji swego protestu, a massmedia i polityków polskich do bojkotu jego osoby. NZS będąc organizacją, która w swoim programie deklaruje wierność zasadom demokracji i prawu narodów do samostanowienia, nie będzie spokojnie przyglądać się wizycie osoby, która odmawia tych praw m. in. Polsce.

Żądamy również zbadania zgodności z konstytucją działalności pana Bryczkowskiego, zwłaszcza w aspekcie jego niedawnej deklaracji, iż program partii, którą kieruje jest zbieżny z programem faszystowskiej i dążącej do likwidacji państwa polskiego Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji.

Przew. KU NZS UJ
Witold Repetowicz

PRECZ Z PRECZEM!

Ci, którzy żądają niewpuszczenia Władimira Żyrinowskiego do Polski, motywując to treścią głoszonych przez niego haseł dowodzą, jak niewiele znaczy dla nich idea demokracji.

Ci, którzy przez kilka ostatnich lat oskarżali własny naród o ksenofobię dzisiaj sami, wykorzystując koniunkturę, urządzają demonstracje pod hasłem "gościńność ma swoje granice".

Nikomiu nie wolno odmawiać swobody podróżowania ze względu na jego przekonania.

PIOTR GWIAZDA

WYJŚCIE ŻAKÓW Z „KOTŁOWNI”

(dokończenie ze str. 1)

Możliwe, że odruchy sprzeciwu paraliżowane są przez respekt przed instytucją lub też mieszkańcy "Nowego Żaczka" są bardziej przystosowani. Czasami z pewnymi rzeczami trzeba się po prostu pogodzić. Chyba nie uda się naprawić świata. A nawet gdyby, to czy nie byłoby nudniej?

MARCIN WNUK

Rada Mieszkańców DS "Żaczek" informuje, że jej spotkania odbywają się "przy otwartych drzwiach", w środy o 21.00 w sali 36.

O długości przerwy na palenie

W Bibliotece Jagiellońskiej przyjęto model ograniczeń przedmiotowych. Można wypożyczyć tam jedynie książki tematycznie związane z kierunkiem studiów. Fizyk nie może interesować się socjologią, prawnik czytać powieści Kosińskiego, a polonista pożyczać książek o ptakach, bo tak chce twórca regulaminu. Każde przepisy można jednak obejść, na przykład osoby studiujące języki obce twierdzą, że biorą tytuły do tłumaczenia. Należy się zresztą cieszyć, iż cokolwiek wolno, bo już kategoria studenta zaocznego UJ dla uniwersyteckiej biblioteki nie istnieje.

Biblioteki wydziałowe i instytutowe stosują kryterium podmiotowe, to znaczy "tylko naszym". Kiedyś potrzebowałem książki psychologicznej, traktującej o rzeczach bardzo podstawowych i dla studentów psychologii chyba mało przydatnej. W instytucie przy ul. Piłsudskiego nie chciano mi jej wypożyczyć nawet na weekend (pod zastaw dowodu osobistego). "No wie pan, mamy tutaj regulamin i nie możemy pożyczać ludziom z innych kierunków" - usłyszałem.

Bardzo ciekawe rozwiązania zastosowała moja rodzima wypożyczalnia na Wydziale Prawa, mieszcząca się przy ul. Olszewskiego. Kiedy wchodzi się do niej, uderza widok kłębiącego się tłumu. Oto sposób na zniechęcenie potencjalnego wypożyczającego - stworzenie sztucznego tłoku. Obecność trzech osób na powierzchni metr na półtora, jaką wydzielono, powoduje ścisk, jaki panował kilka lat temu w sklepie podczas dostawy papieru toaletowego. Każdy planuje więc, że wstąpi do wypożyczalni później, gdy się rozluźni. Tymczasem jest ona czynna tylko przez cztery godziny w ciągu dnia - od 10 do 12 i od 16 do 18. Student w przerwie między zajęciami, odbywającymi się wczesnym przedpołudniem, nie może pożyczyć potrzebnego tytułu - trzeba

Kiedy stajemy "oko w oko" z regulaminami bądź to "Jagiellonki", bądź bibliotek wydziałowych lub instytutowych często okazuje się, że w myśl ich postanowień nie możemy pożyczyć książki. Mówimy sobie wówczas - cóż, "twarde prawo, ale prawo"; jest szereg innych problemów, piętrzonych przez uczelnianą administrację, a absurdalność niektórych rozwiązań rzuca na kolana, do czego przepisom bibliotecznym niewątpliwie jeszcze daleko. Wydaje się jednak, że dla części osób, pracujących w uczelnianych wypożyczalniach, "stanie na straży regulaminu" to bój świetlany, walka o jakże cenny dla każdego "święty spokój".



rys. Maciej Macnar

się po niego udać w porze, jaka pasuje nie jemu, a bibliotekarzom.

Kiedy pewnego razu udało mi się wsunąć do wypożyczalni, zostałem z miejsca poinformowany, że nie do-

stanę już żadnej książki, bo "zaraz zamykamy". Spojrzałem na zegarek i stwierdziłem, że jest jeszcze siedem minut do dwunastej, o czym poinformowałem panią bibliotekarkę. Przeszła ona nad tym do porządku dziennego, by w chwilę później uzasadnić skrócone do minimum godziny własnej pracy... trudną sytuacją finansową Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Gdy wychodziłem z kolegium przy Olszewskiego wciąż zastanawiałem się nad związkami między stanem uczelnianej kasy a czterema godzinami pracy bibliotekarki, która po zamknięciu własnego przybytku ulokowała się obok popielniczki, stojącej na korytarzu. Minęła minuta po dwunastej - pierwsza minuta czterogodzinnej przerwy na palenie.

K.M.

INFORMACJE SAMORZĄDU

⇒ *Studenci zamiejscowi, którzy potrzebują jeszcze skierowania do stołówki, mogą je otrzymać w pokoju 31 A w Collegium Novum. Posiadamy wolne miejsca w stołówkach: "Zaczek" i "Nawojka".*

⇒ *Dokumentami, wymaganymi do przyznania stypendium socjalnego na II semestr roku akademickiego 1993/94, będą zaświadczenia o dochodach za IV kwartał roku 1993. Na podstawie nowych danych stypendium będzie przyznawane od marca.*

⇒ *Według informacji, jakie uzyskaliśmy w Ministerstwie Edukacji Narodowej, w roku 1994 na fundusz pomocy materialnej UJ zostanie przeznaczona kwota 57 mld 40 mln zł. Jest to kwota mniejsza o 60 mln niż w roku ubiegłym.*

⇒ *Wszystkich, którzy mają ciekawe pomysły, mogące usprawnić życie na uczelni, mających wątpliwości co do swojego stypendium, pragnących współpracować z samorządem zapraszamy na dyżur - poniedziałek, godz. 12-13, Collegium Novum, pok. 31A.*

PIOTR BOROWIEC

MNIEJ PODATKÓW!

Klub Polityczny im. Józefa Mackiewicza oraz Unia Polityki Realnej - Kraków zapraszają na pikietę Izby Skarbowej przy ul. Wiśnej 7 (róg Gołębiej). Swój udział w akcji, która rozpocznie się 14 lutego (poniedziałek) o godzinie 14.30 zapowiedział Janusz Korwin-Mikke.

DWA ZDANIA KINOMANA

Zagorzałych zwolenników produkcji Teresy Orlovsky powinna ucieszyć informacja, że na fali dinomanii jej zacna firma podjęła się realizacji pełnometrażowego obrazu pt. "Jurassic Fuck". Już za kilka miesięcy będziemy mieli okazję zobaczyć atak pornozaurów na niewinne dziewczęta, spędzające romantyczne wakacje na dziewiczej, tropikalnej wyspie. Sceneria filmu będzie - niestety - raczej typowa: plaże, lasy, niewielkie pokoiki. Nie omieszkamy odnotować premiery tego niewątpliwie znakomitego, w swojej klasie, dzieła. Na razie polecamy inne ekranowe atrakcje.

UPADEK, reż. Joel Schumacher. Michael Douglas po prostu wściekł się i poszedł na miasto; to, co zobaczył, trochę mu się nie spodobało. Zdecydowanie nie jest to film dla feministek i "politycznie poprawnych".

PREMIERY — 11.02.94

Kino "Wanda" — **OLIVIER, OLIVIER**, reż. Agnieszka Holland. Ośmioletni Olivier zaginął. Wrócił po sześciu latach, chociaż niekoniecznie.

NA SKRÓTY, reż. Robert Altman. Adaptacja ośmiu opowiadań Richarda Carvera, traktujących o przemianach kulturowo-obyczajowych we współczesnej Ameryce. Film, który powalił krytyków (grany również w kinie „Pod Baranami”).

Kino "Apollo" — **GRA POZORÓW**, reż. Neil Jordan. Thriller o irlandzkim terroryście, który spełnia ostatnią wolę ofiary. "Correct".

Kino "Warszawa" — **DELICATESSEN**, reż. J.P. Jeunet & M. Caro. Potwór na kamienicy na potwornym przedmieściu potwornego miasta, w której mieszka potworny rzeźnik. Brak mi słów.

MARCIN WNUK

Gdzie warto pójść?

"ROTUNDA", ul. Oleandry 1

■ 14.02. (poniedziałek), godz. 20 — Koncert Walentynkowy. Wystąpią: Elżbieta Adamiak, Piotr Bukartyk, Mirosław Czyżykiewicz, Leszek Długosz, Robert Kasprzycki, Tadeusz Krok, Agata Mochnal, Krystyna Świątecka i Grzegorz Turnau.

■ DKF ROTUNDA - Filmowy Misz-Masz
21.02. (poniedziałek), godz. 18.00 - "Wielka majówka", reż. K. Rogulski; godz. 20.15 - "Yesterday", reż. R. Piwowarski.
22.02. (wtorek), godz. 17.30 - "Skaza", reż. L. Malle; godz. 19.30 — „Sobowótór”, reż. A. Kurosawa.
23.02. (środa), godz. 17.30 - "Kochanek", reż. J.J. Annaud; godz. 19.30 — "Ran", reż. A. Kurosawa.

■ FAN CLUB "REJSU"
24.02. (czwartek), godz. 18.00 - "Rejs"; godz. 19.30 - "Uprowadzenie Agaty"

"NOWY ŻACZEK", Al. 3 Maja 5

■ 15.02. (wtorek), godz. 21.00 - klub jazzowy
■ 17.02. (czwartek), godz. 20.30 - dyskoteka dla studentów

"POD PRZEWIAZKĄ", ul. Bydgoska 19

■ 18.02. (piątek), godz. 18.00 - koncert grupy Dezerter. Gościnnie wystąpi kilka innych kapel, m. in. Ga Ga.

opr. **ZASTĘPCA**

Międzywydziałowy Zakład Studiów Amerykańskich zaprasza do udziału w wykładach i konwersatoriach, poświęconych Stanom Zjednoczonym. Szczegółowych informacji można zasięgnąć w siedzibie zakładu (Rynek Główny 34, II piętro, pokój 9). Zapisy trwają do 21 lutego! MZSA jest również organizatorem kursów, które poprowadzą wykładowcy spoza UJ. Pierwszy cykl wykładowy - "AMERICAN FOREIGN POLICY" - rozpocznie konsul amerykański, p. John A. Matel. Zajęcia będą się odbywały w siedzibie zakładu bądź w Konsulacie USA.

(M.W.)

UWAGA, TO JUŻ PO RAZ 13!

W ostatni weekend lutego MKM "Szkwał" ma zaszczyt zaprosić wszystkich miłośników żagli, śpiewu i piwa na XIII Międzynarodowy Festiwal Piosenki Żeglarskiej "Shanties '94". Na trzy dni miasto nasze przejdzie pod panowanie Neptuna, by ugościć tysiące widzów oraz ponad 300 wykonawców. W tym czasie, poza samym festiwalem, odbywać się będą rozmaite imprezy towarzyszące. Szczegółowych informacji udziela biuro organizacyjne festiwalu, ul. Krowoderska 8, pokój 401, czynne w poniedziałki i środy od 18 do 20 oraz we wtorki i czwartki od 11 do 14. Informacji na temat programu festiwalu szukajcie w następnym numerze "WUJ-a".

(A.K.)

Cytat numeru, czyli podatkowe szaleństwo:

"Na życzenie klientów wydajemy również rachunki za toaletę"

(Wywieszka na drzwiach WC w jednej z krakowskich kawiarni)

Tygodnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redaguje zespół: Piotr Derlatka, Piotr Korbil, Marcin Wnuk. Stale współpracują: Piotr Borowiec, Paweł Chojnacki, Andrzej Garapich, Artur Kusał, Maciej Macnar, Maciej Wicherek. Adres redakcji: DS „Zaczek”, Al. 3 Maja 5, p. 399 b. Dyżury redakcji: wtorek godz. 19-21. Skład: Oficyna Wydawnicza „Sokół”, ul. Kazimierza Wielkiego 41 / 20, tel. 33-46-42. Egzemplarz bezpłatny. Numer zamknięto 10.02.1994 r.

WUJ